

„VERÖFFENTLICHUNGEN DES BRANDENBURGISCHEN LANDESMUSEUMS FÜR UR- UND FRÜHGESCHICHTE”, t. 27: 1993, 193 ss. + liczne ryciny i mapy.

Pod powyższym tytułem, uzupełnionym w 1991 r. o aktualną nazwę muzeum w Poczdamie (Brandenburgisches Landesmuseum), kontynuowane jest wydawanie przez ten ośrodek czasopisma, ważnego dla badaczy polskich ze względu na poruszaną w nim problematykę wschodniej Brandenburgii, w tym zwłaszcza dorzeczy górnej Szprewy i górnej Haweli. Omawiany poniżej tom obejmuje łącznie 11 artykułów, w których prezentowana jest rozległa problematyka od mezolitu do późnego średniowiecza włącznie, w tym rezultaty badań kilku najnowszych odkryć.

Na dwa zwłaszcza opracowania, zawarte w tym tomie, chciałbym tu zwrócić szczególną uwagę. Pierwsze, pióra R. Breddina, dotyczy cmentarzysk kultury łużyckiej w Tornow, Kr. Calau, drugie zaś, przygotowane przez R. Schulza – kwestii występowania bursztynu w Brandenburgii i powiązania tego faktu z tamtejszym osadnictwem kultury łużyckiej z młodszych faz epoki brązu i z wczesnych faz epoki żelaza.

Omówienie interesującego zabytku mezolitycznego zawiera opracowanie B. Gramscha, *Ein mesolithiker Birkenrindenbehälter von Friesack* (s. 7–15). W trakcie badań w 1983 r. w obrębie mezolityczno-neolitycznego torfowego stanowiska osadniczego w Friesack, Kr. Nauen, Bez. Potsdam, natrafiono na celowo wykopaną jamę, przeznaczoną do gromadzenia się pitnej wody. Na jej dnie ujawniono pozostałości wykonanego z kory brzoźowej naczynka do czerpania, określonego jako pojemnik („Behälter”). Datowanie ¹⁴C określa jego chronologię na 8950 ± 100 BP (OxA-600), co zarazem potwierdza, iż mamy do czynienia z najstarszym tego typu znaleziskiem z Europy. Wspomniany autor dopuszcza możliwość założenia go we wspomnianej jamie w celach kultowych. Interpretację tą przyjął jednak należy jako jedną z kilku możliwych, zwłaszcza że nie mamy tu do czynienia ze źródłem, a tylko z miejscem, w którym gromadziła się woda. Ten fakt zdaje się raczej przeczyć przytoczonej wyżej interpretacji tego znaleziska.

Ze wspomnianego stanowiska pochodzi wyjątkowej wartości materiał archeozoologiczny, obejmujący szczątki co najmniej 17 psów. Wyniki badań specjalistycznych omawia szczegółowo L. Teichert *Zur Körpergröße der Haushunde (Canis lupus f. familiaris) vom mesolithischen Wohnplatz bei Friesack, Kr. Nauen* (s. 16–25), zwracając uwagę, że kości pochodzą z czterech faz, datowanych między 7750 a 5000 bc. Szczegółowa analiza tego materiału wskazuje, że są one pozostałością okazów wielkości od owczarka do stosunkowo dużych, wysokość ponad 55 cm w kłębie, zwierząt, a psy małej wysokości (do 35 cm) reprezentowane były przez 1 tylko zwierzę. Analiza ta (s. 17 tabela 1) wskazuje też, że mamy do czynienia głównie z osobnikami młodymi, a na okazy starsze, ponad 7-miesięczne, przypadała niecała 1/4 badanych kości. Autor ten nie interpretuje bliżej charakteru omawianego materiału, lecz z przytoczonych wyżej danych, dotyczących zwłaszcza wieku analizowanych okazów, zdaje się wynikać, iż psy te były chowane przede wszystkim w celach konsumpcyjnych, i spożywane być może w trakcie obrzędów ofiarnych.

Krótki artykuł R. Breddina *Zur Auswertung der bronzezeitlichen Gräberfelder von Tornow, Kr. Calau* (s. 26–31) stanowi podsumowanie jego wieloletnich badań dwóch sąsiadujących z sobą cmentarzysk kultury łużyckiej, płaskiego (To 3 – stan. Ljütenberg), obejmującego 231 grobów, oraz kurhanowego z 7 kurhanami (To 2), zawierającymi 94 pochówki (w dużej części wtórnie wkopane zwłaszcza na krawędzi nasypów) oraz dalszymi 172 pochówkami płaskimi, rozlokowanymi między nimi¹. Zasluguje on na uwagę ze względu na problematykę demograficzną wspomnianej kultury, stanowiąc zarazem ważne uzupełnienie dla spostrzeżeń badaczy polskich, dotyczących poszczególnych ugrupowań jej osadnictwa². W odniesieniu

¹ R. Breddin, *Die bronzezeitlichen Lausitzer Gräberfelder von Tornow, Kr. Calau*, część 1, „Veröffentlichung des Museums für Ur- und Frühgeschichte”, t. 23: 1989, s. 97–145; tenże, *Die bronzezeitlichen...*, część 2 – katalog, tamże, t. 26: 1992, ss. 211 + 2 załączniki.

² Z. Bukowski, *Zum Stand der demographischen und siedlungsgeschichtlichen Forschung zur Lausitzer Kultur im Stromgebiet von Oder und Weichsel*, „Acta Praehistorica et Archaeologica”, t. 22: [1990] 1991, s. 85 nn., zwłaszcza s. 105 nn., tamże dalsza literatura.

natomiast do zbadanych ostatnio cmentarzysk tej kultury w obrębie Łużyc oraz we wschodniej Saksonii (s. 26 przyp. 1), są ważnym punktem odniesienia dla podjęcia podobnych badań osadnictwa ugrupowań w dorzeczu górnej Szprewy³.

Uzyskane przez R. Breddina wyniki szczegółowej analizy pochówków oraz ich interpretacja demograficzna i społeczna są ważne również dla spostrzeżeń i wniosków z zakresu gospodarczego tej ludności. Użytkowanie obu cmentarzysk obejmuje kolejne podokresy od BD do HaB włącznie i wskazuje na wyraźną fazowość ich użytkowania, odzwierciedlającą się zwłaszcza w charakterze badanego inwentarza. Fazy te wspomniany autor wyróżnił na podstawie szczegółowej analizy form ceramicznych oraz wytworów brązowych⁴, uznając zarazem kurhany z licznymi pochówkami za związane z tzw. Gehöftfamilien⁵. Dopuszcza też obecność istniejących w najbliższej okolicy niewielkich osad otwartych, obejmujących od 1 do 9 samodzielnych gospodarstw w poszczególnych fazach przez siebie wyróżnionych. Zapewne mamy więc do czynienia z mniej stabilną formą osadnictwa, użytkującego kolejne strefy w ramach określonego jednak terenu, eksploatowanego przez wspomnianą grupę. Podstawowym elementem łączącym jej wewnętrzną strukturę organizacyjną były wspomniane wyżej cmentarzyska.

Przyjęte przez R. Breddina liczby szacunkowe dla poszczególnych grup wiekowych zmarłych, głównie w obrębie „dorosłych” i „niedorosłych”, oparte są na propozycjach wg G. Askádi i J. Nemeskéri⁶. Dopuszczają one udział tej ostatniej równy 40–45% grupy całej społeczności, co jednak nie wydaje się dostatecznie uzasadnione w świetle opinii antropologów o wysokiej śmiertelności niemowląt oraz dzieci z grupy Infans I. Szczegółowe analizy pochówków podobnych cmentarzysk z tej fazy z ziem polskich, a zwłaszcza dobrze rozpoznanych antropologicznie nekropoli berytualnych z Górnego Śląska, datowanych na schyłek epoki brązu i na okres halsztacki, wskazują na uderzająco małą liczbę pochowanych (lub w ogóle dających się uchwycić na tych cmentarzyskach) obu wspomnianych grup zmarłych dzieci. Zastrzeżenia tego nie zmienia fakt posłużenia się przez R. Breddina (s. 28 tabela 2) przykładem innych cmentarzysk z fazy tzw. popielnicowej w obrębie kultury łużyckiej oraz ugrupowań z nią sąsiadujących. Potwierdza ona tylko wspomniane wyżej zastrzeżenia o znacznie większej śmiertelności tak w fazie tzw. popielnicowej (czemu towarzyszył też fakt znacznej śmiertelności młodych kobiet), jak zwłaszcza w grupach Infans I i II. Z faktu tego R. Breddin zdaje sobie sprawę, przytaczając też dane odnoszące się do innych cmentarzysk tzw. popielnicowych (s. 30). Ze spostrzeżenia tego nie wyciąga jednak odpowiednich wniosków w kontekście materiału z Tornow.

Kolejne jego uwagi dotyczą wielkości grup tzw. produkcyjnych, to jest liczby par dorosłych, określającej zarazem wielkość ówczesnych osad w poszczególnych fazach rozwojowych (1 para = 1 rodzina)⁷. Obejmowały one od 2–3 rodzin w fazie najstarszej (BD), do 8–9 w okresie HaA/B i HaB₁, wykazując wyraźną tendencję spadkową u schyłku HaB. Na fazę trzecią, datowaną HaA/B przypadało aż 40% wszystkich pochowanych na obu cmentarzyskach, co zdaje się zarazem określać *apogeu*m rozwojowe badanej grupy ludzkiej. Pochówki te są najpewniej wynikiem różnicowania majątkowego, odzwierciedlającego się w fakcie zarówno wystąpienia pojedynczych tylko grobów z bogatszym wyposażeniem w brązy, jak i nierównomiernego występowania w grobach, zwłaszcza męskich, spalonych kości takich zwierząt hodowlanych jak koń, krowa, owca/koza, pies i świnia. Były one przedmiotem szczegółowej analizy ze

³ F. Horst, *Die jungbronzezeitlichen Stämmen im nördlichen Teil der DDR*, [w:] *Mittel-europäische Bronzezeit*, Berlin 1978, s. 153 ryc. 7 – mapa.

⁴ Zob. R. Breddin, *Die bronzezeitlichen...*, 1989, s. 98 nn. oraz zał. 1 – kombinacje typów naczyń w poszczególnych pochówkach.

⁵ Termin ten przyjęty został przez R. Breddina za opracowaniem: P. Donat, H. Ullrich, *Einwohnerzahlen und Siedlungsgröße der Merowingerzeit*, „*Zeitschrift für Archäologie*”, R. 5:1971, s. 234 nn.

⁶ G. Askádi, J. Nemeskéri, *History of human life span and morality*, Budapest 1970.

⁷ R. Breddin, *Die bronzezeitlichen...*, 1989, s. 135 tabela 7.

strony archeozoologów M. Teicherta i L. Teicherta. Być może, tak zaznaczające się różnice są rezultatem również pewnego zróżnicowania społecznego. Dochodzi do tego jeszcze następna kwestia, a mianowicie, wystąpienie pochówków zawierających szczątki dwóch i więcej osobników, odzwierciedlające bliżej nam nieuchwytnie kwestie ze sfery wierzeń i zwyczajów pogrzebowych.

Wspomniane opracowanie R. Breddina, dotyczące obu nekropoli w Tornow, a zwłaszcza omówiony powyżej artykuł podsumowujący, wskazują na trafność drogi, jaką autor ten przyjął dla możliwie wszechstronnej interpretacji wyników badań, uzyskanych na bazie uprzednio przeprowadzonej przez siebie szczegółowej analizy całości dostępnego materiału zabytkowego, w tym i kostnego. Konieczność w takim przypadku badań interdyscyplinarnych nie może podlegać dyskusji.

Dla studiów nad pochodzeniem i strefami występowania surowca bursztynowego na obszarze południowobałtyckim ważne wydają się spostrzeżenia R. Schulza, zawarte w opracowaniu *Die natürlichen Vorkommen von Bernstein in Nordbrandenburg und die Besiedlung in der Bronzezeit* (s. 32–46). Przedstawione przez tego autora spostrzeżenia, przy których zatrzymam się dłużej, dotyczą północnej Brandenburgii i przylegającej do niej strefy południowej Meklemburgii, stanowiąc ważne uzupełnienie do podobnych obserwacji, odnoszących się do Pomorza oraz całej strefy związanej z szeroką doliną dolnej Noteci i ujściowego odcinka Warty⁸. Złoża tego surowca związane z sedymentacją ostatniego (IV) glacjału, zwanego warszawskim II (lub wiślańskim), ściślej zaś z jego stadium pomorskim⁹, zawierają surowiec bursztynowy, występujący zazwyczaj na wtórnym, wówczas uformowanym złożu. Spostrzeżenia R. Schulza są o tyle ważne, że stawiają w zupełnie nowym świetle problematykę bursztynu w dorzeczu dolnej Odry, którego występowanie w tym rejonie, z wyjątkiem kopalni z XIX w. w Łęgach, woj. Szczecin, jest rejestrowane w kilku tylko miejscowościach¹⁰.

Na samym wstępie autor ten zwraca uwagę na znaczną koncentrację wyróżniających się skarbów brązowych oraz pochówków z epoki brązu w obrębie północnej Brandenburgii oraz południowej i południowo-zachodniej Meklemburgii, a zawierających liczne przedmioty z brązu oraz złota, w znacznej swej części reprezentowane przez importy tak południowej, jak i północnej (nordyjskiej) proveniencji. Również w tej samej strefie w młodszych fazach epoki brązu dochodzi do wykształcenia się wyróżniających się ugrupowań regionalnych Seddin oraz Prignitz. Znaleźiska pierwszego z nich, szczegółowo scharakteryzowane przez H. Wüstemanna¹¹, wskazują na wystąpienie bogato wyposażonych pochówków, datowanych na IV–VI EB. Przypomnieć tu też należy, że F. Horst¹² strefie tej, łączącej dorzecze dolnej Odry i Haweli z doliną środkowej Łaby, przypisywał duże znaczenie jako pośredniczącej w młodszych fazach epoki

⁸ Np. Z. Bukowski, *Szlaki handlowe z południa na Pomorze w młodszej epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza*, [w:] *Problemy kultury łużyckiej na Pomorzu*, Słupsk 1990, s. 200 nn. i 201 ryc. 1 – mapa; tenże, *Critically about the so-called amber route in the Odra and Vistula river basins in the early Iron Age*, „Archaeologia Polona”, t. 28 : [1988] 1990, s. 113 ryc. 2 – mapa.

⁹ Zob. też W. Szafer, *Epoka lodowa*, Warszawa 1946, tabela dla plejstocenu.

¹⁰ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleźiska i dawne kopalnie bursztynu w Polsce*, Warszawa 1982, s. 45 – Łęgi oraz załącznik – mapa; B. Kosmowska-Ceranowicz, *Niektóre złoża bursztynu i próby klasyfikacji żywic kopalnych*, [w:] *Surowce mineralne w pradziejach i we wczesnym średniowieczu Europy Środkowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 173 nn., 174/175 – wklejka – mapa oraz s. 178 n.

¹¹ H. Wüstemann, *Zur Sozialstruktur im Seddiner Kulturgebiet*, „Zeitschrift für Archäologie”, R. 8 : 1974, s. 67 nn. i 94 ryc. 9 – mapa bogato wyposażonych kurhanów oraz przypuszczalnych ugrupowań tych plemion.

¹² F. Horst, *Ein jungbronzezeitliches Fernhandelszentrum im Gebiet von Brandenburg/Havel*, „Veröffentlichungen...”, t. 20 : 1986, s. 267 ryc. 1 – mapa hipotetycznych szlaków handlowych w młodszej epoce brązu i lokalizacja przypuszczalnego centrum wymiennego w rejonie Berlina.

brązu i we wczesnej epoce żelaza w wymianie, czym tłumaczyć należy wspomnianą wyżej koncentrację w jej obrębie wytworów metalowych o charakterze importów. Wyraźnie miejsce zajmuje tu tzw. królewski grobowiec w Seddin z IX–VIII w. przed Chr., a także liczne importy halstackie południowej proveniencji z innych zespołów, datowanych na VII–VI w., oraz rozpowszechnienie w tej fazie wytworów żelaznych¹³. Ze znalezisk wytworów złotych, omówionych przez R. Schulza (s. 40 n. i s. 41 ryc. 5) na szczególną uwagę zasługują: skarb z Eberswalde-Finnow z licznymi naczyniami oraz ozdobami, złoty naramiennik z Nassenheide, Kr. Oranienburg, oraz naczynie i złoty naramiennik z Caputh, Lkr. Potsdam.

Wśród ekwiwalentów dalekosiężnej wymiany liczni autorzy podkreślają znaczenie surowca bursztynowego, przy czym rzecz dotyczy nie bursztynu, sprowadzanego ewentualnie z Jutlandii lub wybrzeży południobałtyckich, lecz miejscowego pochodzenia. W tym kontekście ze znalezisk z dorzecza środkowej Odry i Warty do wyróżniających się w tym regionie należy faktycznie tylko zespół osadniczy Gorszewice–Komorowo, woj. poznańskie (b. pow. Szamotuły), uznawany za tzw. faktorię w dalekosiężnym handlu z Południem¹⁴.

Fakt, na który R. Schulz (s. 34) zwraca przy tej okazji uwagę, dotyczy całkowitego braku skarbow z surowcem bursztynowym w rejonach związanych z krzyżującymi się w ich obrębie hipotetycznymi szlakami komunikacyjno-wymiennymi, lub też uznawanych za strefy bursztynonośne. W odniesieniu do kultury łużyckiej w jej strefie zachodniej, zwłaszcza zaś jej fazy halstackiej, prócz znaleziska z Pruszcza Gdańskiego, woj. gdańskie (skład w osiedlu, zawierający 3,65 kg surowca oraz kilkanaście półfabrykatów)¹⁵, praktycznie nie znamy ani jednego tego typu skarbu, a kilka z rejonu Półwyspu Sambijskiego oraz z Dolnego Śląska nie zawierało żadnych przedmiotów towarzyszących, zezwalających na łączenie ich z osadnictwem kultury łużyckiej, ani tym bardziej na dokładniejsze ich datowanie¹⁶. Znaleziska, głównie grobowe, wykazują zresztą zaledwie sporadyczne występowanie pojedynczych ozdób bursztynowych (paciorki), których liczba zwiększa się dopiero w obrębie kultury wschodniopomorskiej w HaD i we wczesnym okresie lateńskim. Uderza też niemal całkowity brak znalezisk wytworów bursztynowych w zespołach z epoki brązu z obrębu Uckermarku oraz z Pomorza Zachodniego i Środkowego¹⁷.

R. Schulz (s. 35) podkreśla wyraźnie, że z międzyrzecza Łaby i Odry nie są znane przed okresem wczesnego średniowiecza jakiegokolwiek ślady eksploatacji śródlądowych złóż bursztynonośnych. Natomiast zebrane przez niego informacje geologiczne, znaleziska archeologiczne z omawianej tu fazy oraz materiały archiwalne z XVII–XIX w. potwierdzają występowanie na tym obszarze rejonów, w których obrębie bursztyn ujawniono tuż pod powierzchnią ziemi. Nie jest on związany z kredowymi formacjami trzeciorzędowymi lub pochodzącymi z tej fazy piaskami formacji węgla brunatnego, lecz z nawarstwieniami z fazy ostatniego zlodowacenia; surowiec ten jest więc pochodzenia lodowcowego, osadzony wtórnie. Występujące tam również formacje trzeciorzędowe, zawierające bursztyn w znacznych ilościach, a także piaski glaukonitowe, określane w obrębie Zatoki Gdańskiej i na Półwyspie Sambijskim jako

¹³ Zob. F. Horst, *Hallstattimporte und -inflüsse im Elb – Havel-Gebiet*, „Zeitschrift für Archäologie”, R. 5:1971, s. 171 nn. oraz 202 ryc. 6 – mapa znalezisk przedmiotów żelaznych.

¹⁴ Zob. T. Malinowski, *Über der Bernsteinhandel zwischen den südöstlichen baltischen Ufergebieten und dem Süden Europas in der frühen Eisenzeit*, „Prähistorische Zeitschrift”, t. 46:1971, s. 102 nn. i 104 ryc. 1 – mapa; też Z. Bukowski, *Tak zwany szlak bursztynowy z wczesnej epoki żelaza w międzyrzeczu Łaby i Wisły w świetle skarbow z importami i bursztynem*, [w:] *Miscellanea archaeologica Thaddeo Malinowski dedicata quae Franciscus Rożnowski redigendum curavit*, Słupsk–Poznań 1993, s. 87.

¹⁵ B. Wiącek, *Z zagadnień produkcyjnych we wczesnej epoce żelaza na Pomorzu Wschodnim*, [w:] *Problemy kultury pomorskiej*, Koszalin 1979, s. 212.

¹⁶ Też Z. Bukowski, *op. cit.*, s. 73 nn. 74 ryc. 1 – mapa i s. 86 nn.

¹⁷ Z. Bukowski, *Pomorze w epoce brązu w świetle kontaktów dalekosiężnych* – w druku. Tamże szczegółowa charakterystyka dotąd znanych znalezisk, ich datowanie oraz literatura.

tw. niebieska ziemia, charakterystyczne dla pierwotnych złóż bursztynonośnych, znane są też z zachodniej strefy doliny Odry (m.in. z Freienwalde, Mürchow, Kr. Angermünde, czy wreszcie z rejonu ujścia Odry) (s. 35 i przyp. 10). Bez zastosowania skomplikowanych metod eksploatacji górniczej były one jednak ówczesnym ludziom całkowicie niedostępne ze względu na znaczną głębokość zalegania tych złóż.

Autor ten (s. 35 ryc. 1) przytacza dalej szczegółową mapę występowania bursztynu, miejsc jego wydobywania w czasach nowożytnych, a także koncentracji znalezisk tego surowca z fazy pra- i wczesnodziejowej, rozparując ich obecność w kontekście poszczególnych faz pomorskiego stadium zlodowacenia wiślańskiego, których południowe granice dokładnie uchwycono w obrębie Brandenburgii. Tym samym spostrzeżenia jego stanowią istotne uzupełnienie zarówno opracowania R.C.A. Rottländera¹⁸, jak i wspomnianej powyżej pracy B. Kosmowskiej-Ceranowicz i T. Pietrzak (1986) w odniesieniu do strefy wzdłuż doliny dolnej Odry, zwłaszcza odcinka między Frankfurtem a Szczecinem.

Zestawienie ważniejszych obszarów bursztynonośnych (s. 36 oraz 42 nn.) obejmuje pięć rozległych stref: tereny na wschód od doliny dolnej Odry, dolinę tej rzeki na północ od ujścia do niej Nysy Łużyckiej, dorzecze Szprewy, Pradolinę Eberswaldzką oraz dorzecze górnej i środkowej Haweli. Dochodzą do nich jeszcze: piaszczysta strefa południowej Meklemburgii, morena denną Pojezierza Meklemburskiego, wzniesienie Uckermark oraz Płyta Lubuska. Pierwszy z wymienionych powyżej regionów w podstawowym dla tego zagadnienia opracowaniu B. Kosmowskiej-Ceranowicz i T. Pietrzak, zaprezentowany został na załączonej do niego mapie¹⁹ jako strefa niemal zupełnie pozbawiona złóż bursztynu, jakkolwiek odnośne informacje w części katalogowej zawierają znacznie więcej danych²⁰. Te ostatnie wymagają jednak istotnych uzupełnień, opartych na omawianym tu opracowaniu R. Schulza. Przypomnę, że niezależnie od siebie i w innym częściowo kontekście, zarówno T. Malinowski²¹, jak i autor niniejszej recenzji²² zwracali uwagę na masowe występowanie bursztynu wzdłuż doliny dolnej Noteci oraz ujściowego odcinka Warty.

Do stref, wydzielonych przez R. Schulza na podstawie zwłaszcza danych archiwalnych z XVII–XIX w., a związanych zarówno z przylegającymi rejonami ziem polskich, jak i bezpośrednio z doliną dolnej Odry, należały następujące: 1. Pojezierze Myśliborskie na zapleczu moreny pomorskiej; 2. dorzecze dolnej Noteci z jej północnymi dopływami z obrębu Pojezierza Wałeckiego, zwłaszcza Drawą. Na nizinie nadnoteckiej bursztyn ujawniono w XVIII w. w trakcie prowadzonych tam prac regulacyjnych oraz drenowania łąk; 3. wzdłuż piaszczystej, południowej krawędzi doliny ujściowego odcinka Warty oraz w samej dolinie zalewowej, gdzie na bursztyn natrafiono w trakcie prac podobnych, jak nad Notecią; 4. wzniesienie w rejonie Ośna–Sulechowa w kolanie ujścia Warty do Odry; 5. północna krawędź doliny Odry na płn.-zach. od Krosna Nadodrzańskiego; 6. zachodnia terasa piaszczysta doliny Odry koło Eisenhüttenstadt (Fürstenberg); 7. piaszczysta terasa wschodnia doliny Odry wzdłuż tzw. Oderbruch od Kostrzyna do Oderberg, z występującym na jej powierzchni bursztynem; 8. terasa zachodnia tzw. Oderbruch w rejonie Wriezen, w której obrębie bursztyn wystąpił zarówno na

¹⁸ R.C.A. Rottländer, *Der Bernstein und seine Bedeutung in der Ur- und Frühgeschichte*, „Acta Praehistorica et Archeologica”, t. 4: 1973, s. 11 nn. i 13 ryc. 1.

¹⁹ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *op. cit.*, mapa przy końcu pracy.

²⁰ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *op. cit.*, s. 45 nn.

²¹ T. Malinowski, *op. cit.*, s. 102 nn. i 105 n.; tenże, (rec.) B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska i dawne kopalnie bursztynu w Polsce*, Warszawa 1982, [w:] „Rocznik Słupski”, R. 1982/83, s. 228 nn.; tenże, *Problem pozyskiwania bursztynu w pradziejach i we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich*, [w:] *Surowce mineralne w pradziejach i we wczesnym średniowieczu Europy Środkowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 193 n.

²² Z. Bukowski, *Critically...*, s. 113 ryc. 12 – mapa, na której zaznaczono strefy bursztynonośne wzdłuż północnej krawędzi doliny Noteci.

powierzchni, jak i w tamtejszych żwirowniach; 9. obie strony doliny Odry w rejonie kolana tej rzeki koło Neuenhagen—Cedynia, w tym znaleziska bursztynu ze żwirowni w Oderberg—Bralitz i Hohensaaten, Kr. Bad Freienwalde (też s. 37 ryc. 2 – lewa).

Celowo wymieniałem powyżej te strefy dla podkreślenia, iż mamy do czynienia nie ze sporadycznym tylko występowaniem bursztynu, lecz ze zjawiskiem jego masowości, związanym z erozją warstw podpowierzchniowych, a także krawędzi koryt rzek i brzegów jeziernych. Fakt ten może być pomijany przy dalszych studiach nad regionalną rolą wspomnianego surowca w pra- i we wczesnych dziejach omawianej tu strefy osadniczej. Wykluczyć natomiast należy możliwość jego eksploatacji metodami górniczymi, a więc budowania czegoś w rodzaju studni z oszalowaniem, głębokości od 6 do 25 m; ze sposobem takim mamy do czynienia na Pomorzu w XVIII i XIX w. przy eksploatacji plejstocenijskich nawarstwień (s. 38 i ryc. 3), a na innych terenach, jak np. w obrębie Półwyspu Sambijskiego, już w XVII w.²³

W niniejszych spostrzeżeniach konieczne wydaje się przytoczenie za omawianym autorem (s. 39) historycznych dowodów eksploatacji bursztynu również w dorzeczu Haweli, zwłaszcza między Oranienburgiem a Zehdenick, gdzie surowiec ten, występujący już na głębokości 2–4 m, eksploatowano między XVII a XIX w. Z faktem tym związany jest też rozwój warsztatów obróbki bursztynu, m.in. w Brandenburgu (Havel) oraz w Rethenow, wykorzystujących miejscowy surowiec.

R. Schulz (s. 39) zwraca szczególną uwagę na kwestię ujawniania bogatych znalezisk archeologicznych z młodszych faz epoki brązu w północnej Brandenburgii i graniczącej z nią strefie południowej Meklemburgii, w tych samych rejonach, w których ujawniono miejsca występowania bursztynu na większą skalę. Na potwierdzenie tego przypuszczenia przytacza mapę osadnictwa z omawianej fazy w Pradolinie Eberswaldzkiej między doliną Odry i Haweli (s. 40 ryc. 4 – mapa), z wyraźnym zaznaczeniem występowania wszystkich podstawowych elementów osadniczych. Zarazem też podkreśla fakt nagromadzenia w obrębie tzw. kulturowego regionu Seddin w IV–VI EB dużej liczby wyróżniających się importów, a także wyraźnego zróżnicowania społecznego („Adelsschicht”), wyjaśniając to m.in. udziałem jego ludności w wymianie dalekosiężnej.

Jednakże również inne ugrupowania osadnicze z obrębu omawianej tu strefy odznaczały się nie mniej dogodnymi warunkami naturalnymi, zezwalającymi na podobny rozwój gospodarczy i podobny udział w dalekosiężnych kontaktach kulturowo-wymiennych. Wymienić tu należy m.in. skupiska w rejonie dzisiejszego Brandenburgu (Havel), Eberswalde, Poczdamu czy wreszcie Rathenow, w okolicach, w których mamy poświadczone źródłami z XIX w. miejsca odkrywania i eksploatacji bursztynu na większą skalę. Przypomnę przy tej okazji bogaty skarb złotych przedmiotów z Eberswalde, wagi ponad 2,5 kg, zawierający 81 różnych okazów i datowany na HaA/B, tj. około schyłku IV EB²⁴. Wśród nich wystąpił również surowiec złoty w postaci placka, a także samorodek („nugget”), co zdaje się sugerować, że pierwotnie cały ten zespół stanowić mógł własność producenta-złotnika. To zaś przemawiałoby na rzecz obecności w tym rejonie wysokokwalifikowanego specjalisty, a tym samym i warsztatu złotniczego. Zdeponowanie wzmiankowanych zabytków w tej formie, w jakiej zostały one ujawnione, przemawia za ofiarnym charakterem znaleziska. Z kolei jednak strefa Pradoliny Eberswaldzkiej między Odrą a Hawelą nie wykazywała obecności tak wyróżniających się pochówków, jak wspomniane z obrębu ugrupowania Seddin, w którym natomiast nie ujawniono tego typu złotych skarbów z tak zróżnicowanym inwentarzem.

²³ Piszą o tym B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *op. cit.*, s. 38 n. i 39 ryc. 15, na której wyobrażony fragment obudowy sztolni kopalni z Gdańska-Klukowa, głębokości 23 m, datowany jest nie na XVIII, a na połowę XIX w., jak na to wskazywał G. Berendt w 1866 r.; zob. też R. Schulz, *op. cit.*, s. 38 przyp. 12.

²⁴ Np. C. Schuchhardt, *Der Goldfund von Messingwerk bei Eberswalde*, Berlin 1914, s. 12; też W. Menghin, P. Schauer, *Der Goldkegel von Ezelsdorf*, [w:] *Kultgerät der späten Bronzezeit*, Stuttgart 1983, s. 38 nn. i ryc. 5.

W kontaktach dalekosiężnych właśnie ugrupowanie „łużyckie” z IV–V EB i z wczesnej epoki żelaza, zajmujące wyższe partie Pradoliny Eberswaldzkiej, pełniło zapewne rolę pośrednika między osadnictwem nad środkową Łabą poprzez ugrupowania w dorzeczu Szprewy–Haweli a osadnictwem kultury łużyckiej w rejonie Berlina i Ziemi Lubuskiej, dalej zaś poprzez Uckermark z Pomorzem Zachodnim i częściowo Środkowym. Nieprzypadkowo więc F. Horst²⁵ właśnie w tym rejonie lokuje ważny ośrodek komunikacyjno-wymienny między Łabą a Odrą, którego kształtowaniu przez niemal całą epokę brązu (zob. np. znaleziska typu unietyckiego w rejonie Berlina czy skarb z IIb EB z Berlina-Spandau) sprzyjała rozbudowana sieć hydrograficzna dorzeczy Szprewy i Haweli oraz związanych z nimi jezior.

Do opracowania R. Schulza dołączono szczegółowy katalog miejsc występowania bursztynu na obszarze między środkową i dolną Odrą a środkową Łabą, oparty zarówno na literaturze archeologicznej, jak i danych archiwalnych z XVII–XIX w. (s. 42 nn.).

Zastrzeżenie natury merytorycznej, jakie wnieść jednak należy do omawianego opracowania wynika z faktu, że autor ten uwypuklił nadmiernie rolę miejscowego bursztynu, nie uwzględniając i innych czynników oraz lokalnych możliwości, sprzyjających kontaktom kulturowo-wymiennym tego regionu²⁶.

Pozostałe opracowania, opublikowane w recenzowanym tu tomie „Veröffentlichungen...”, zaprezentują w formie skrótowej.

O. Kürbis w artykule *Gräber der Billendorfer Gruppe von Guben* (s. 47–92) omawia wyniki badań ratowniczych cmentarzyska grupy białowickiej z Guben, częściowo tylko rozpoznanego w 1976 i 1982 r. i w dużej części zniszczonego, odkrytego na zachodnim brzegu Nysy Łużyckiej, a datowanego na okres halsztacki. Charakter prac spowodował, iż nie było możliwe wykonanie pełnej dokumentacji obiektów, a inwentarze licznych grobów dostały się do rąk archeologów silnie zdekompletowane.

Omawiane cmentarzysko związane jest z dużym skupiskiem osadniczym po obu stronach dorzecza dolnej Nysy Łużyckiej, określanym jako podgrupa Nysa–Bóbr²⁷; wykazuje ono ścisły związek z osadnictwem grupy białowickiej w północnej części Dolnego Śląska. Nekropola ta zasługuje na szczególną uwagę ze względu na bogaty inwentarz 61 zespołów grobowych; w wielu z nich wystąpiło po kilkadziesiąt (do 60) naczyń ceramicznych oraz liczne przedmioty brązowe (zob. odnośny materiał ilustracyjny na s. 70 nn. ryc. 1–25). Klasyfikację typologiczną materiału ceramicznego O. Kürbis przyjął zgodnie z odnośnym kodem, opracowanym przez D.-W. Bucka²⁸. Szkoda jednakże, że przy publikacji materiału zabytkowego zapomniano zaznaczyć skalę na rycinach, jakkolwiek w części katalogowej wymiary poszczególnych zabytków zarejestrowane zostały w kodowanym opisie.

S. Gustavs w artykule *Ein Klotzstülper als Brunnenfassung und Lesefunde von einer germanischen Siedlung bei Phöben, Lkr. Potsdam* (s. 93–104) omawia odkrytą w osiedlu germańskim dwupoziomą studnię, skonstruowaną z pustych wewnątrz pni drewnianych, spełniających zarazem rolę jakby filtra wodnego (s. 94 ryc. 1). Stratygrafia omawianego obiektu osadniczego, jak i towarzyszący mu materiał zabytkowy, wskazują na długotrwałe jego użytkowanie między V/IV w. przed Chr. a drugą połową IV w. po Chr., przy czym osiedle germańskie pochodziło dopiero z II-połowy IV w. po Chr. Konstrukcja drewniana studni starszej (II) datowana jest dopiero na lata około 200 po Chr., natomiast datę dendrologiczną studni młodszej (I) określono na około 350 po Chr. Nieco inne daty uzyskano jedną metodą ¹⁴C: dla studni II – cal. 100–250 AD, dla studni I – cal. 250–400 AD (s. 97). Warto tu dodać, że w charakterze „filtra” studni młodszej wykorzystano krótko tylko lub w ogóle nie użytkowany pień drewnianego ula.

²⁵ F. Horst, *Ein jungbronzezeitliches...*, s. 227.

²⁶ Piszę o tym szczegółowo w opracowaniu *Pomorze...*

²⁷ D.-W. Buck, *Die Billendorfer Gruppe*, część 2 – tekst, „Veröffentlichungen...”, t. 13: 1979, s. 16 nn. oraz ryc. 4–8 – mapy.

²⁸ D.-W. Buck, *Die Billendorfer Gruppe*, część 1 – Katalog, „Veröffentlichungen...”, t. 11: 1977, s. 8 nn. oraz zał. 2–7.

W związku z powyższym znaleziskiem K. Kloss (*Pollenanalytische Untersuchungen an zwei kaiserzeitlichen Brunnen von Phöben, Lkr. Potsdam*, s. 105–111), prezentuje wyniki badań sedymentacji palinologicznych, zalegających zarówno nad obu studniami, jak i w ich wnętrzu; zezwoliły one na zaprezentowanie szczegółowych diagramów pyłkowych (s. 108 ryc. 1 i 109 ryc. 2). Wyniki te są szczególnie ważne dla dalszych badań osadniczych i gospodarczych, związanych ze wspominanymi osiedlami w Phöben.

Odkrycia w Wolzig, Kr. Königs Wusterhausen (na pld.-wsch. od Berlina) omawiają B. Fischer i S. Gustavs w artykule *Völkerwanderungszeitliche und frühslawische Siedlungsfunde von Wolzig, Kr. Königs Wusterhausen* (s. 112–120). Ujawniono tam pozostałości pieca do wytopu żelaza, dwóch późnogermańskich domostw słupowych z V/VI w. po Chr. oraz jamę z VIII–IX w., związaną z wczesnosłowiańską osadą, zawierającą jednak mieszany materiał ceramiczny słowiański i germański. Dla rekonstrukcji domostw szczególnie ważny okazał się obiekt nr 2 o prostokątnym założeniu, z pozostałościami pieca od strony zewnętrznej (s. 117 ryc. 5 – plan i s. 118 ryc. 6 – rekonstrukcja). Wewnątrz domostw ujawniono m.in. kości tura oraz suma, a także gliniane przeszłiki i haczyki na ryby.

Dla badań nad osadnictwem słowiańskim istotne rezultaty uzyskano na podstawie nowoczesnej interpretacji czarno-białych i barwnych zdjęć lotniczych pozostałości grodziska w Berge, Kr. Nauen. Omawiają je M. Iffert oraz R. Kirsch w artykule *Ergebnisse der Luftbildinterpretation des Burgwalls von Berge, Kr. Nauen* (s. 121–127). Uzyskano je w wyniku zastosowania przy analizie metody cyfrowej oraz analogowej, a także dzięki wykorzystaniu danych geograficzno-geologicznych najbliższego otoczenia tego obiektu. Bez wątpienia rzecz dotyczy jednego z największych dotąd znanych grodzisk słowiańskich z obrębu tzw. Havelland (na zachód od Berlina), z wewnętrzną powierzchnią użytkową, obejmującą ponad 11 ha, przy czym wydzielona część o powierzchni 1 ha zajęta była najprawdopodobniej przez rezydencję książęcą (s. 123 ryc. 2 i s. 126). Dokładna analiza zdjęć zezwoliła również na podjęcie próby rekonstrukcji układu wodnego oraz szaty roślinnej w najbliższej okolicy.

Dla badań nad wzajemnym stosunkiem osadnictwa słowiańskiego oraz niemieckiego w obrębie rejonu Zauche w okolicach klasztoru w Lehnin (na pld. od miasta Brandenburg) zwłaszcza w XII–XIII w., ważne jest opracowanie S. Brathera *Hochmittelalterliche Siedlungsentwicklung um Kloster Lehnin – Slawen und Deutsche in der Zauche* (s. 128–178). Dla studiów nad tym zagadnieniem wykorzystano dostępny dotąd materiał archeologiczny, toponomastyczny i onomastyczny, stwierdzone formy osiedli (wsi) i pierwotny układ wodny, dalej pozostałości grodów i odtworzony system komunikacyjny, organizację i architekturę kościelną, ówczesny stan posiadania na podstawie danych archiwalnych, a także źródła historyczne, dotyczące m.in. faktu przetrwania w tym rejonie osadnictwa późnosłowiańskiego. Zezwoliły one na uchwycenie zmian w charakterze ówczesnego osadnictwa w ciągu XII–XV w. (również w aspekcie etnicznym), zwłaszcza zaś roli założonego w 1180 r. klasztoru cystersów w Lehnin i postępującego procesu germanizacji tego regionu.

Obok szczegółowe analizy omawianych kategorii źródeł, autorzy zaprezentowali w recenzowanym tu opracowaniu szereg rekonstrukcji kartograficznych (mapy 1–16) dotyczących zmian charakteru osadnictwa w poszczególnych fazach rozwojowych, od wczesnosłowiańskiego aż do XV w. włącznie, przedstawiając na nich różne możliwości porównania dostępnych kategorii materiału źródłowego. Podjęli m.in. próbę zaprezentowania struktury słowiańskiego osadnictwa, danych archeologicznych, wskazujących na zróżnicowanie majątkowe i zapewne społeczne (m.in. skarby) oraz kwestii, związanych z ówczesnym rzemiosłem i handlem, a także poczynili podobne spostrzeżenia odnoszące się do osadnictwa niemieckiego itp. Warto, by polscy archeolodzy i historycy zapoznali się dokładniej z podstawami metodycznymi tego opracowania, a także wykorzystaną przez obu autorów bazą źródłową. Stanowiąc ono może ważną wskazówkę dla postępowania badawczego przy podejmowaniu podobnych studiów wybranych regionów naszego kraju w średniowieczu.

Omawiany tom kończy opracowanie G. Witkowski *Brandenburgische Lichtstöcke aus Ziegelton* (s. 179–193), poświęcone omówieniu pochodzących z Brandenburgii kilkunastu bogato

zdobionych glinianych lichtarzy, datowanych na okres od późnego średniowiecza po czasy nowożytne. Na ich podstawie autorka podejmuje próbę zaprezentowania typologii tych przedmiotów (s. 185 ryc. 3 – tabela).

Zaprezentowany powyżej tom „Veröffentlichungen...” nie wymaga odrębnej rekomendacji czytelnikowi polskiemu, zwłaszcza że zawiera szereg ważnych opracowań, szczególnie zaś dotyczących problematyki roli i znaczenia bursztynu, kwestii kulturowo-osadniczych, związanym z kulturą łużycką czy wreszcie stosunków słowiańsko-germańskich/niemieckich. Opracowania te przez badaczy naszego kraju nie tylko nie mogą być pomijane, lecz zaprezentowane w nich podstawy metodyczne oraz uzyskane wyniki winny być szerzej wykorzystane w naszych badaniach.

Zbigniew Bukowski

Dr hab. Zdzisław Skowron, *Die Zeit und Welt in der Slawenzeit, Polnische Akademie Wissenschaften, Nr 19, 1987, Stuttgart 1987, s. 188 + 180 s. ill.*

W tymże tomie znajduje się również rozprawa Zdzisława Skowrona z 1987 r. o „Wzrost i świat wczesnośredniowieczny”. W rozprawie Skowrona z 1987 r. o „Wzrost i świat wczesnośredniowieczny” autor podejmuje próbę zaprezentowania typologii tych przedmiotów (s. 185 ryc. 3 – tabela).

W rozprawie Skowrona z 1987 r. o „Wzrost i świat wczesnośredniowieczny” autor podejmuje próbę zaprezentowania typologii tych przedmiotów (s. 185 ryc. 3 – tabela).

W rozprawie Skowrona z 1987 r. o „Wzrost i świat wczesnośredniowieczny” autor podejmuje próbę zaprezentowania typologii tych przedmiotów (s. 185 ryc. 3 – tabela).

¹ M. Wawrzyn, *Die Zeit und Welt in der Slawenzeit, Polnische Akademie Wissenschaften, Nr 19, 1987, Stuttgart 1987.*

² Dostępne są także opracowania A. Szustera, *Die Welt in Polen I (Poznań, Wydawnictwo Naukowe, Polnische Akademie Wissenschaften, Nr 19, 1987, Stuttgart 1987)* oraz rozprawy Skowrona z 1987 r. o „Wzrost i świat wczesnośredniowieczny” (s. 185 ryc. 3 – tabela).

³ A. Szustera, op. cit.